

Składka zdrowotna 2025: co koniecznie trzeba zmienić w przepisach

[Subskrybuj nas na Youtube](#)[Dołącz do ekspertów](#)[Do ulubionych](#)

04 września 2024, 16:13



Instytut Studiów Podatkowych Modzelewski i Wspólnicy
Doradztwo podatkowe

Składka zdrowotna pobierana jako danina publiczna jest dla zobowiązanego wydatkiem a nie jego „dochodem”, dlatego też nie powinna być podstawą opodatkowania podatkiem dochodowym obciążającym te podmioty – pisze prof. dr hab. Witold Modzelewski. Wskazuje też kilka innych koniecznych zmian w tej składce.

Składka zdrowotna wymaga zmian. Czy koalicja dojdzie do porozumienia?

Politycy rządzącej większości (?) parlamentarnej nie mogą uzyskać w swoim gronie ani zgody ani większości w wielu kluczowych sprawach, które (jakoby) są w ich (jakoby) zwycięskim programie politycznym. Jedynym spoiwem politycznym tej koalicji było „odsunięcie PiSu od władzy”, a obecnie jest zniszczenie opozycji – to wszyscy wiemy, więc piszę to tylko pro memoria. Brak wewnętrznej zgody ukazuje również „specyfikę” koalicyjnej dyskusji na tematy programowe ujawniając – oględnie mówiąc – „deficyty merytoryczne” – tu utrzymują większość. **Dziś odniosę się tylko do koalicyjnych przepychanek na temat (koniecznej) zmiany zasad odliczania i poboru składki zdrowotnej.**

Prawdą jest, że obowiązujące tu od początku 2022 r. „polskoładowe” absurdy wymagają zasadniczych zmian. Wiedza na temat danin publicznych może nie jest nauką, ale na pewno można tam odróżnić tych, którzy dysponują jej podstawowym zasobem i tych, którzy mają tu wspomniane deficyty. Ci, którzy napisali te przepisy (w sumie nie wiadomo, kto to był: być może jest to dzieło „ludzi z rynku”, czyli z międzynarodowego konsultingu) – pewnie zaliczali się do tych drugich.

Cóż podpowiada istniejący tu zasób wiedzy?

Podstawowe zasady składki zdrowotnej

Po pierwsze, publiczna składka przeznaczona na cele zdrowotne:

- nie jest adresowana osób prawnych i jednostek organizacyjnych, ponieważ podmioty te z istoty nie posiadają indywidualnych potrzeb, które zaspokaja publiczna służba zdrowia,
- podmiotami obowiązany do ponoszenia ciężaru tych składek powinny być osoby fizyczne niepozostające na wyłącznym utrzymaniu innych osób, jeśli osiągnęły kwotę przychodów przekraczającą określone w ustawie minimum: nie wprowadza się bowiem jałowych danin, w przypadku których z góry wiadomo, że nigdy nie będą realnie zapłacone przez zobowiązanych – formalnie można nawet opodatkować dzieci poczęte lecz nienarodzone, bo nikt nikomu nie zabroni stanowienia absurdalnego prawa,
- może obciążać przychody osób fizycznych, które tworzą dochód indywidualny przeznaczony wyłącznie na cele niegospodarcze, w tym zwłaszcza nie obciąża się zysków z działalności gospodarczej przeznaczonych na cele prowadzonej działalności.

Po drugie, składka zdrowotna pobierana jako danina publiczna jest dla zobowiązanego wydatkiem a nie jego „dochodem”, dlatego też nie powinna być podstawą opodatkowania podatkiem dochodowym obciążającym te podmioty.

Przypominałem już w 2021 r. o tych oczywistych prawdach, ale wtedy był to „głos na puszczy” zagłuszony przez dyżurnych „komentatorów”, którzy aż do grudnia 2021 r. chwalili zalety „Polskiego Ładu”. Już w pierwszych dniach stycznia następnego roku okazało się, że zachwalane przed chwilą pomysły legislacyjne są w istotnej części zbiorem absurdów legislacyjnych; rodzi się tylko pytanie, czy były one owocem „deficytów merytorycznych” autorów tychże przepisów, czy też ukrytym spiskiem mającym na celu skompromitowanie ówczesnego rządu. To drugie podejrzenie jest prawdopodobne, bo już raz tak było: przecież w 2015 r. klęska wyborcza ówczesnej większości spowodowana była absurdalną polityką podatkową, a przede wszystkim wyhodowaniem gigantycznej „luki w VAT”, oczywiście rękami „ekspertów międzynarodowych”. Ale to tak na marginesie, bo jak widać historia lubi się powtarzać.

Co koniecznie trzeba zmienić w przepisach dot. składki na ubezpieczenie zdrowotne

Co powinna zrobić obecna większość (nie posiadająca wewnętrznej większości) robiąc porządki na tym podwórku?

1) Przede wszystkim trzeba uznać, że kwota poniesionej składki nie będzie podstawą opodatkowania w innych daninach publicznych, a zwłaszcza w podatku dochodowym od osób fizycznych.

2) Po drugie z zasady należy wyłączyć z podstawy oskładkowania zyski osiągnięte z działalności gospodarczej zobowiązanego, jeżeli nie zostały przeznaczone na jego cele osobiste.

3) Po trzecie składka powinna być co do zasady zryczałtowana kwotowo w określonej relacji do najniższego wynagrodzenia.

Można rozważyć swoistą drugą składkę solidarnościową, która – obok składki zryczałtowanej – mogłaby obciążać osoby fizyczne, które uzyskują dochody nieprzeznaczone na działalność gospodarczą powyżej określonego poziomu: np. w wysokości przekraczającej trzykrotną wysokość najniższego wynagrodzenia.

Najprostszym sposobem wyodrębnienia kwot dochodów osób fizycznych, które uzyskują przychody z działalności gospodarczej dla potrzeb oskładkowania, jest **dedykowany rachunek bankowy podatnika: środki zgromadzone na tym rachunku, które wydatkowane byłyby na cele gospodarcze, nie byłyby obciążone tą składką.**

Uwaga! Spadek dochodów nieunikniony

Jedno jest pewne: każda próba naprawy obecnego modelu oskładkowania powoduje spadek dochodów NFOZ z tego źródła oraz z podatku dochodowego od osób fizycznych. Idzie tylko o to, czy idzie tu o 20 mld czy o 40 mld zł. Aby przeprowadzić tę operację trzeba istotnie zwiększyć efektywność fiskalną innych danin publicznych, ale na to się raczej nie zanoszą.

Prof. dr hab. Witold Modzelewski

oprac. Paweł Huczko

Źródło:  INFOR

